A C T A  U N I V E R S I T A T I S  L O D Z I E N S I S
FOLIA OECONOMICA 72, 1988

Halina Mortimer-Szymczak*
Jadwiga Florczak-Bywalec**

# PRACA I KWALIFIKACJE KOBIET W POLSCE[1]

Pozycja kobiet w życiu społecznym i ekonomicznym w Polsce jest wynikiem przemian politycznych i socjalnych, jakie nastąpiły w naszym kraju po II wojnie światowej. Wyrazem tych przemian jest przede wszystkim stale wzrastające zatrudnienie kobiet. Dynamika zatrudnienia kobiet w gospodarce uspołecznionej w okresie powojennym w Polsce była ponad dwukrotnie szybsza niż podobny wskaźnik w przypadku mężczyzn. Najszybciej rosła liczba pracujących zawodowo kobiet w powojennym piętnastoleciu. Zaraz po wojnie, w warunkach, kiedy społeczeństwo straciło dużą część mężczyzn w wieku zdolności do pracy, pracę podejmowały kobiety. Druga faza aktywizacji przypada na lata 1950-1955, kiedy to zaplanowany na szeroką skalę proces industrializacji wymagał sięgnięcia do wszelkich rezerw siły roboczej, w tym także do rezerw kobiecych. Jednak również w późniejszym okresie podstawowe źródło przyrostu zatrudnienia stanowiła aktywizacja istniejących kobiecych zasobów pracy. W latach 1960-1978 liczba kobiet czynnych zawodowo wzrosła o blisko 32%. Dokonały się jednocześnie istotne zmiany strukturalne. Zwrócimy uwagę na dwie z nich, mające szczególne znaczenie z punktu widzenia omawianej problematyki. Po pierwsze - zwiększyła się o 117,4% liczba kobiet czynnych zawodowo poza rolnictwem, a zmniejszyła o 27,6% liczba pracujących w rolnictwie. Te różnice są jeszcze większe, jeśli sięgniemy do danych

* Prof., dr habil., Kierownik Katedry Planowania i Polityki Ekonomicznej UŁ.
** Dr, adiunkt w Katedrze Planowania i Polityki Ekonomicznej UŁ.

[1] Referat wygłoszony w jęz. angielskim, Second International Interdisciplinary Congress on Women, Groningen, the Netherlands, April 17-21, 1984.

z 1950 r. Podczas gdy w 1950 r. pracowała zawodowo co piąta kobieta w wieku produkcyjnym (18-59 lat), obecnie w gospodarce uspołecznionej zatrudniona jest blisko połowa kobiet z tej grupy wieku. Po drugie - - systematycznie wzrastał udział mężatek wśród pracownic. W 1950 r. stanowiły one 18%, w 1960 - ok. 55%, a w 1975 ok. 65% zatrudnionych kobiet. W 1950 r. pracowało tylko 13% wszystkich mężatek, a w 1975 r. aż 75%.

Decydujące zmiany w poziomie aktywności zawodowej kobiet poza rolnictwem dokonały się przed rokiem 1970. Współczynnik aktywności zawodowej kobiet w wieku produkcyjnym podniósł się z 40,6 w 1950 r. do 67,7 w 1970 r. (w 1978 r. wyniósł 68,8), przy czym miało to miejsce we wszystkich grupach wiekowych z wyjątkiem kobiet najmłodszych. Szczególną uwagę należy zwrócić na bardzo duży wzrost współczynnika aktywności zawodowej kobiet w grupie wieku 25-34. W latach 1950-1970 nastąpiło prawie podwojenie tego współczynnika. Dominujący model aktywności zawodowej kobiet w większości krajów Europy cechuje spadek aktywności zawodowej kobiet w grupie wieku 24-34. Podobna prawidłowość występowała w Polsce do 1960 r. Później jednak obserwujemy bardzo poważne nasilenie aktywności zawodowej kobiet w okresie czynnego macierzyństwa. Wzrost zatrudnienia kobiet w tej grupie wieku, jakkolwiek ekonomicznie uzasadniony, wchodzić może w konflikt z szerszymi celami rozwoju społeczno-gospodarczego. Tempo wzrostu aktywności zawodowej jest, w pewnych granicach, funkcją polityki dochodów i polityki socjalnej. Przez wiele lat dochody rosły u nas bardzo wolno, a zasiłki rodzinne były bardzo niskie. Zwiększenie aktywności zawodowej stanowiło główny sposób wzrostu dochodów pracowniczych. Sprzyjało to nadmiernej i społecznie niepożądaniej aktywizacji zawodowej kobiet. Dotyczy to zwłaszcza kobiet wychowujących małe dzieci i kobiet, które podejmowały pracę nie mając żadnych kwalifikacji.

Kobiety, jak już wspomniano, stanowią dziś blisko 44% ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Zatrudnienie to rozkłada się wysoce nierównomiernie między działy i gałęzie gospodarki narodowej, prowadząc do znacznego zróżnicowania feminizacji zatrudnienia. Dziedzinami, w których kobiety znajdują najczęściej pracę są te, w których już przed wojną udział kobiet w zatrudnieniu był znaczny. Należy tutaj wymienić przede wszystkim ochronę zdrowia i opiekę społeczną oraz oświatę i wychowanie. Te dwa działy należą do najbardziej sfeminizowanych. Jeśli przyjmiemy, że działy sfemizowane to takie, w których ponad 50% zatrudnionych stanowią kobiety, to w 1980 r.

należało do tej grupy aż 7 działów: finanse i ubezpieczenia (82,7%), ochrona zdrowia i opieka społeczna (80,6%), oświata i wychowanie (74,7%), handel (71,5%), administracja państwowa i wymiar sprawiedliwości (70,2%), kultura i sztuka (60,7%) oraz kultura fizyczna, turystyka i wypoczynek (56,9%).

Zdecydowana przewaga liczebna kobiet występuje w działach gospodarki uspołecznionej poza sferą materialną. W 1980 r. stanowiły one 68,5% wszystkich zatrudnionych w tej sferze.

Trzeba zaznaczyć, że w latach 1960-1980 we wszystkich działach gospodarki narodowej, choć w różnym stopniu, nastąpiła dalsza feminizacja zatrudnienia. Pogłębienie feminizacji miało więc miejsce zarówno w dziedzinach o szybko wzrastającym zatrudnieniu kobiet (budownictwo, gospodarka mieszkaniowa, transport), jak i przy słabszym wzroście ich zatrudnienia (administracja, leśnictwo). Mamy też przykłady względnie ustabilizowanego współczynnika feminizacji, mimo znacznego wzrostu liczby zatrudnionych kobiet w danej dziedzinie, np. w ochronie zdrowia i oświacie. Wydaje się, że w tych dwóch działach osiągnęliśmy w Polsce pułapy feminizacji. Można sformułować tezę, że najwyższy stopień feminizacji występuje w dziedzinach zatrudnienia związanych z funkcjami opiekuńczo-wychowawczymi w najszerszym znaczeniu tego słowa. Stanowi to niewątpliwie przejaw względnej trwałości dość tradycyjnego podejścia do przydatności zawodowej kobiet.

Trzeba jednak dodać, że może jeszcze silniejszy wpływ na nierówność feminizacji różnych dziedzin zatrudniena mają czynniki ekonomiczne: w dziedzinach silnie sfeminizowanych zarobki są niższe niż tam, gdzie zdecydowanie przeważają w zatrudnieniu mężczyźni.

Nie ma natomiast istotnych zmian w strukturze zatrudnienia kobiet według działów gospodarki narodowej w minionym dwudziestoleciu. Przy bardzo dużym wzroście liczby zatrudnionych kobiet w dalszym ciągu blisko 37% stanowią kobiety zatrudnione w przemyśle, 10% - zatrudnione w służbie zdrowia itd. Różnice między tymi udziałami w 1960 i 1980 r. są nieznaczne.

Analizując strukturę zatrudnienia dostrzegamy również utrzymywanie się podziału zawodowego według płci. Istotnym źródłem utrzymywania się tego podziału jest także tradycja, która sprawia, że kobietom łatwiej wykonywać prace społecznie uznane za odpowiednie dla nich, trudniej zaś pracować w innych zawodach, gdzie z reguły miejsca pracy zajmują mężczyźni. Podobnie jak w przypadku feminizacji zatrudnienia w poszczególnych działach, tutaj również widoczna jest fe-

minizacja zawodów związanych z tradycyjnymi zajęciami kobiecymi. Doświadczenia rozwoju zatrudnienia kobiet wskazują, że łatwiej feminizują się zawody nowe, szczególnie te, które wymagają precyzji i dokładności w pracy, niż zawody istniejące od dawna i wykonywane prawie wyłącznie przez mężczyzn. Wprawdzie wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia kobiety wkraczają coraz częściej do tzw. męskich zawodów, jednakże tempo feminizacji zawodów technicznych wydaje się nadal niedostateczne, a zawodów ekonomicznych i służby zdrowia zbyt wysokie. Zmiany w tym zakresie przedstawiono w tab. 1.

Tabela 1

Udział kobiet w zatrudnieniu w gospodarce uspołecznionej według zawodów wyuczonych w 1958 i 1977 r.

| Grupy zawodów wyuczonych | 1958 | 1977 |
|---|---|---|
| Kobiety z wyższym wykształceniem | | |
| Ogółem | 27,9 | 42,2 |
| w tym: | | |
| grupa zawodów technicznych | 8,0 | 17,8 |
| grupa zawodów rolnych | 16,7 | 35,6 |
| specjaliści nauk ścisłych | 45,3 | 62,3 |
| grupa zawodów służby zdrowia | 51,0 | 63,2 |
| grupa zawodów humanistycznych | 39,1 | 72,3 |
| grupa zawodów ekonomicznych | 29,2 | 51,2 |
| Kobiety z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym | | |
| Ogółem | 51,3 | 55,8 |
| w tym: | | |
| grupa zawodów technicznych | 18,3 | 27,0 |
| grupa zawodów rolnych | 18,7 | 49,8 |
| grupa zawodów służby zdrowia | 84,0 | 95,7 |
| grupa zawodów ekonomicznych | 65,9 | 82,6 |
| nauczycielki | 71,1 | 82,8 |

Źródło: Spis Kadrowy 1958; Spis Kadrowy 1977.

Feminizacja jednych zawodów, branż i stanowisk, a maskulinizacja innych przynosi kobietom upośledzenie w postaci przeciętnie niższych zarobków, znacznie mniejszego udziału w podejmowaniu ważnych decyzji, mniejszych możliwości uzyskania interesującej pracy i zawodu dającego wysoki status. Całkowite zniesienie tego upośledzenia wymagałoby równego udziału obu płci we wszystkich zawodach, stanowiskach i branżach. Osiągnięcie takiej równości przy założeniu, iż kobiety będą nadal rodziły i wychowywały dzieci, jest niemożliwe. Równomierna feminizacja zawodów nie jest ani możliwa, ani potrzebna. Jednak namierny udział kobiet w niektórych zawodach też należy ocenić negatywnie. Takim przykładem jest zbyt duża feminizacja zawodu nauczyciela. I dlatego powinno brać się ten problem pod uwagę łącząc odpowiednio politykę kształcenia, zatrudnienia i politykę płac, aby doprowadzić do złagodzenia dysproporcji, jakie w tym zakresie powstały.

Wysoki poziom aktywności zawodowej kobiet w Polsce jest następstwem wielu czynników. Odmienna była siła ich oddziaływania w różnych okresach. W latach powojennych o aktywizacji zawodowej kobiet decydowały przede wszystkim czynniki popytowe. Zapotrzebowanie na pracowników było tak duże, że bez szerokiego włączenia się kobiet do pracy zawodowej trudno sobie wyobrazić możliwość rozwoju, zwłaszcza niektórych działów gospodarki narodowej. Z czasem zaczęła rosnąć rola innych czynników, z których szczególnie ważny jest poziom wykształcenia.

Dynamiczny wzrost poziomu kwalifikacji kobiet jest wynikiem udostępnienia im wszystkich kierunków i poziomów kształcenia ogólnego i zawodowego. Wskaźniki średniorocznej dynamiki przyrostu zatrudnionych kadr kwalifikowanych w latach 1958-1977 były wyższe dla kobiet niż dla mężczyzn. Dla osób z wykształceniem wyższym wynosiły odpowiednio 8,7 i 5,2%, ze średnim 8,4 i 6,2%, a z zasadniczym zawodowym 6,7 i 5,9%.

Poziom wykształcenia kobiet zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej jest przeciętnie wyższy niż mężczyzn. W 1977 r. na 1000 kobiet zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej 566 miało wykształcenie ponadpodstawowe. Analogiczny wskaźnik dla mężczyzn wynosił 497. W 1980 r. kobiety stanowiły prawie 45% zatrudnionych z wyższym wykształceniem, 55,6% zatrudnionych z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym, 73,8% zatrudnionych z wykształceniem ogólnokształcącym i 29,9% z zasadniczym zawodowym. Należy zwrócić uwagę, że zmiany w zatrudnieniu kobiet do 1970 r. miały przede wszystkim charakter

ilościowy. Potem nasiliły się zmiany jakościowe. Na przykład w latach 1970-1980 wzrosła ponad dwukrotnie liczba zatrudnionych kobiet z wykształceniem wyższym oraz policealnym i średnim zawodowym.

Wyraźnie widać różnice w wykształceniu kobiet w poszczególnych grupach wieku. Najkorzystniejszą strukturę kwalifikacyjną mają pracownice w wieku do 49 lat. Są to roczniki, które zdobywały wykształcenie w okresie powojennym. W roku 1977 ta grupa stanowiła ponad 90% ogółu pracujących kobiet z wykształceniem wyższym i 96% ze średnim. Im młodsze kobiety, tym wyższy poziom ich wykształcenia. Wyraźnie widoczna jest zależność między wiekiem, poziomem aktywności zawodowej i wykształceniem kobiet. Obserwujemy przesuwanie się dominanty aktywności zawodowej ku wyższym grupom wieku kobiet. O ile w 1950 r. najwyższe współczynniki występowały w grupach 18-24 lata, to w 1970 r. znajdujemy je w grupach 25-40 lat, a w 1978 r. w grupie 30-45. Wiąże się to ze wzrostem poziomu wykształcenia coraz starszych kobiet.

Z roku na rok poziom ten poprawia się. Wykształcone młode kobiety "przesuwać" się będą do wyższych grup wieku. Należy sądzić, że za dwadzieścia lat niewiele będzie już wśród zatrudnionych osób z wykształceniem podstawowym. Z wysokim poziomem kwalifikacji kobiet łączy się zjawisko trwałości zatrudnienia oraz wzrost ich aspiracji zawodowych.

Aktywność zawodowa kobiet niesie ze sobą szereg pozytywnych, ale również i negatywnych skutków. W pierwszym rzędzie jest ważnym krokiem do równouprawnienia kobiet, do ich ekonomicznej niezależności. Udział w pracy zawodowej pobudza do podnoszenia kwalifikacji. Masowe zatrudnienie kobiet nie zwalnia ich jednak od pełnienia innych funkcji. Chodzi przede wszystkim o wypełnianie rodzinnych, a zwłaszcza macierzyńskich obowiązków. Dawniej pracowały przede wszystkim kobiety samotne, obecnie poziom aktywności zawodowej mężatek jest taki sam. Z reguły po urodzeniu dziecka w życiu pracującej zawodowo kobiety pojawiają się konflikty. W pracy zaczyna być uważana za pracownika mniej wartościowego, na którego z racji niespodziewanych zwolnień na chore dziecko nie zawsze można liczyć. W domu zwiększona liczba obowiązków bardzo ogranicza jej wolny czas. Do tego dochodzi problem zorganizowania dziecku opieki, podczas gdy matka jest w pracy. Usługi w tym zakresie nie zawsze pokrywają zapotrzebowanie na nie. Problemy związane z godzeniem podwójnych obowiązków przez kobiety pracujące zawodowo nasilają się zwłaszcza w aglomeracjach przemysłowych, które są centrami zatrudnienia kobiet. Przykładem jest aglomeracja łódzka.

Na wysoki poziom aktywności zawodowej łódzkich kobiet miały wpływ przede wszystkim następujące czynniki:

1) struktura gospodarki narodowej według działów i gałęzi stosujących głównie bądź pracę mężczyzn, bądź pracę kobiet,

2) sytuacja materialna rodziny,

3) wyczerpywanie się męskich zasobów pracy,

4) wzrost kwalifikacji kobiet.

Aktywność zawodowa kobiet w Łodzi należała do najwyższych na świecie. W 1973 r. pracowało zawodowo w tym mieście 80% kobiet w wieku produkcyjnym, dla Polski podobny wskaźnik wynosił 59%. Również obecne województwo miejskie łódzkie zajmuje pierwsze miejsce w kraju pod względem poziomu aktywności zawodowej kobiet. W 1981 r. udział pracujących zawodowo wśród kobiet w wieku produkcyjnym wynosił tutaj 63,7%, przy czym stanowiły one prawie połowę (49,9%) ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Oba te współczynniki są znacznie wyższe od przeciętnych krajowych, które wynoszą odpowiednio 49,3 oraz 43,2%.

Bardzo wysoki poziom aktywności zawodowej łódzkich kobiet wiąże się ze strukturą gospodarki tej aglomeracji. Decydujące znaczenie ma przewaga przemysłu włókienniczego, w którym praca kobiet jest tradycją. Inne gałęzie przemysłu, zwłaszcza przemysłu lekkiego, także zatrudniają dużo kobiet. Kobiety stanowią prawie połowę (49%) zatrudnionych w przemyśle, wskaźnik dla całego kraju wynosi 37,4%. Można z całą pewnością powiedzieć, że struktura gospodarcza Łodzi już od bardzo dawna stała się przyczyną wysokiej aktywności zawodowej kobiet na tym terenie. Znamienne jest, iż owa struktura w ścisły sposób wiąże się z drugim czynnikiem - sytuacją materialną rodziny. Działy gospodarki narodowej, gałęzie przemysłu oraz zawody, w których dominują kobiety, są z reguły gorzej płatne. Kolejność działów gospodarki narodowej według poziomu płac przeciętnych jest tutaj zupełnie odmienna niż kolejność według udziału kobiet w zatrudnieniu.

Czynnik trzeci to wyczerpywanie się męskich zasobów pracy. Od wielu lat obserwuje się deficyt mężczyzn na łódzkim rynku pracy. W niektórych okresach liczba miejsc pracy dla mężczyzn wielokrotnie przewyższała liczbę tych, którzy zgłaszali się w biurach pośrednictwa pracy w poszukiwaniu zatrudnienia. W sytuacji takiego deficytu męskiej siły roboczej zakłady pracy często musiały zatrudniać kobiety.

Na wysoki poziom aktywności zawodowej kobiet w Łodzi miał wpływ również wzrost ich kwalifikacji. Specyfika oddziaływania tego czyn-

nika w warunkach łódzkich wynika z tego, że dwadzieścia lat temu udział kobiet z wykształceniem wyższym, średnim zawodowym i zasadniczym zawodowym wśród zatrudnionych był najniższy w porównaniu z innymi wielkimi miastami. Wyższa niż w innych miastach dynamika wzrostu kobiecych kadr kwalifikowanych spowodowała pozytywne zmiany w tym zakresie.

Społeczno-ekonomiczne problemy pracy zawodowej kobiet w Polsce były przedmiotem wielu badań. Szereg z nich prowadzono w aglomeracji łódzkiej. Przedmiotem badań prowadzonych tutaj w ostatnich latach były m. in. motywy decydujące o podejmowaniu pracy przez kobiety. Porównamy wyniki trzech badań prowadzonych w latach: 1974, 1976 i 1983, w których brałyśmy udział. Pierwsze badania dotyczyły kobiet poszukujących pracy. Podawane przez respondentki motywy podzielono na dwie grupy: motywy ekonomiczne i pozaekonomiczne. Motywy ekonomiczne wymieniały prawie wszystkie badane kobiety, pozaekonomiczne blisko połowa respondentek. Najczęściej powtarzały się motywy: "pragnę polepszyć sytuację materialną rodziny" oraz "chcę zapewnić sobie niezależność materialną w rodzinie".

Drugie badania przeprowadzono w wybranych przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego i chemicznego. I tym razem podstawowe przyczyny podjęcia pracy zawodowej przez kobiety miały charakter ekonomiczny. Blisko 65% respondentek podjęło pracę, aby uzupełnić budżet rodzinny. Jak wynika z badań najnowszych z 1983 r., struktura omawianych przyczyn nie uległa zmianie. W dalszym ciągu najczęściej wymieniane są motywy ekonomiczne.

Wszystkie trzy badania potwierdzają również zależność między poziomem wykształcenia a rodzajami podawanych motywów podjęcia pracy zawodowej. Im wyższy poziom wykształcenia, tym częściej wymieniane były motywy pozaekonomiczne. Mimo tak często podawanej motywacji ekonomicznej przy podejmowaniu pracy zawodowej przez kobiety tylko czwarta ich część w badaniu pierwszym, a piąta część w badaniu z 1983 roku przerwałaby pracę, gdyby pozwoliła na to sytuacja materialna. Oznacza to, że znaczenie czynników pozaekonomicznych jest większe niż wynikałoby to z odpowiedzi respondentek na pytanie o motywy. Trzeba dodać, że decyzja o przerwaniu pracy w przypadku lepszej sytuacji materialnej w istotny sposób zależy od poziomu wykształcenia. Spośród respondentek z wyższym wykształceniem tylko 10% podjęłoby taką decyzję, spośród kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym blisko 30% (dotyczy badań z 1983 r.). Jednocześnie ponad 30% ankietowanych

przyznaje się do trudności wynikających z podwójnych obowiązków - pracy zawodowej i domowej. Nie jest popularna w Polsce praca w niepełnym wymierze czasu. Bardzo niewiele kobiet pracuje w tym systemie. Niechęć do tej formy zatrudnienia tłumaczą one przede wszystkim niższymi zarobkami.

Większość kobiet uważa, że małym dzieckiem powinna zajmować się matka, przerywając na ten okres pracę zawodową. Aby ułatwić kobietom taką decyzję, wprowadzono w Polsce od 1 lipca 1981 r. urlopy wychowawcze na okres 24 miesięcy licząc od zakończenia urlopu macierzyńskiego, powiązane z wypłacaniem zasiłku wychowawczego. Wysokość tego zasiłku zależy od dochodów na 1 członka rodziny. Bardzo wiele kobiet korzysta z tej formy pomocy.

W 1982 r. przeprowadzono w 170 zakładach pracy zatrudniających 500 lub więcej kobiet badania, które miały odpowiedzieć na pytania: jak często kobiety korzystają z urlopów wychowawczych i jakie to są kobiety. Okazało się, że spośród blisko 7000 kobiet, którym przysługiwało prawo skorzystania z urlopu wychowawczego, korzystało z tego prawa aż 92%. Z analizy badań wynika, że częściej korzystały z tych urlopów kobiety młodsze, matki, które urodziły pierwsze dziecko, a także kobiety o niższym poziomie wykształcenia.

Wyniki badania wskazują, że obecnie w Polsce upowszechnił się wzór zachowania matek wobec pracy polegający na jej przerywaniu po urodzeniu dziecka na czas urlopu wychowawczego.

Wprowadzenie urlopu i zasiłku wychowawczego było jedną z najważniejszych decyzji w sferze polityki rodzinnej państwa. Spełnione zostały ważne społeczne oczekiwania w tym zakresie.

Praca zawodowa kobiet stała się zjawiskiem powszechnym. Nie ma ona charakteru przejściowego, lecz stanowi trwały element w modelu zatrudnienia nie tylko w krajach socjalistycznych. Praktyka pokazuje, że coraz lepiej wykształcone kobiety nie chcą zajmować się wyłącznie domem. Wzór kobiety pracującej staje się modelem, do którego zaczynają się przystosowywać kobiety niepracujące. W ten sposób - stopniowo, lecz coraz powszechniej - zawodowa rola kobiety staje się w świadomości społecznej naturalna i trwała (obok dotychczasowych ich ról jako żony, matki i gospodyni domowej). Również z ekonomicznego punktu widzenia praca kobiet jest niezbędna. Należy więc w dalszym ciągu podejmować działania mające na celu stworzenie warunków ułatwiających kobietom godzenie zawodowych i domowych, zwłaszcza macierzyńskich, obowiązków.

Halina Mortimer-Szymczak
Jadwiga Florczak-Bywalec

## WORK AND QUALIFICATIONS OF WOMEN IN POLAND

The article discusses problems connected with women's professional employment, with a special attention being focussed on their qualifications. In its introduction, there is roughly outlined the position held by women in the social and economic life of Poland, which is shown as a result of political and social transformations. Changes in professional activity rates and structure of women's employment are shown next, and more emphasis is placed on changes in feminization of employment according to particular sectors of the national economy and occupations. This is followed by analysis of factors behind women's professional activation. The final part of the article is devoted to description of problems accompanying professional employment of women in agglomeration of Lodz, where the share of women in the work force is among the highest in Poland.